WIADOMOŚCI GWIAZDY

ZESZYT Nr. 2 LUTY 1928

WIADOMOŚCI GWIAZDY

INTERNATIONAL STAR BULLETIN.

ZESZYT 2. LUTY 1928

TREŚĆ

WYDAWANE W JĘZYKU ANGIELSKIM PRZEZ ORGANIZATORA NACZELNEGO ZAKONU GWIAZDY W EERDE, OMMEN, HOLANDJA. REDAKCJA: D. RAJAGOPAL i R. L. CHRISTIE. ADMINISTRACJA: L. E TRISTRAM, EERDE, OMMEN, HOLANDJA.

ZAKON GWIAZDY

J. KRISHNAMURTI

NACZELNIK ZAKONU

CELE ZAKONU:

1) POŁĄCZENIE WSZYSTKICH, KTÓRZY WIERZĄ W OBECNOŚĆ NAUCZYCIELA LUDZKOŚCI NA ZIEMI.

2) PRACA Z NIM RAZEM NAD URZECZYWISTNIENIEM JEGO IDEAŁÓW.

Członkiem Zakonu może zostać każdy, kto zgadza się na cele powyższe.

Niema składki członkowskiej w Zakonie.*)

Oznaką Zakonu jest srebrna pięcioramienna Gwiazda.

Na czele pracy wszechświatowej stoi Organizator Naczelny.

Główna siedziba Gwiazdy znajduje się w Eerde - Ommen w Holandji. Zakon istnieje obecnie w 45 krajach. Pracą w poszczególnych krajach kierują Organizatorzy Narodowi.

Oficjalnym organem Zakonu jest pismo „GWIAZDA", wydawane w wielu krajach równocześnie.

Centrala w Eerde rozsyła pozatem tak zwane „WIADOMOŚCI GWIAZDY".

ORGANIZATOR NACZELNY D. RAJAGOPAL
EERDE, OMMEN HOLANDJA.

---

*) Niektórzy Organizatorzy Narodowi wprowadzili składkę członkowską, nie jest to jednak ani konieczne, ani zalecane w Zakonie.

ZAKON GWIAZDY

ORGANIZATORZY NARODOWI

ANGLJA: Mrs. G. Roberts, 6 Tavistock Square, London W. C. 1.

ARGENTYNA: Sr. E. Gossweiler, Rodriguez 657, Rosario de Sta. Fe.

AUSTRALJA: Miss M. R. Clarke, Adyar House, Bligh Street, Sydney.

AUSTRJA: Mr. A. Steinacker, IV Theresianumgasse 3/10, Vienna.

BELGJA: Prof. J. Delville, 231 Avenue des Sept Bonniers, Foret-les-Bruxelles.

BOLIWIA:

BRAZYLJA: Major R. P. Seidl, 112 Rue General Bruce, Rio de Janeiro.

BUŁGARJA: Rev. Sophrony Nickoff, Tsar Simeon 84, Sofia.

CHILE: Senor Armando Hamel, Casilla 548, Valparaiso.

CHINY: Miss Dorothy Arnold, 61 Carter Road, Shanghai.

COSTA RICA: Senor T. Povedano, Apartado 220, San Jose.

CZECHOSŁOWACJA: Mr. Józef Škuta, Ostrawa-Kunčicky.

DANJA: Mr. Otto Viking, Villa „Jomsborg", Nakskov.

EGIPT: Mr. Carlo Suares, c/o Ed. Suares Fils and Co., Aleksandria.

ESTONJA: Miss Magaret Kendler, Lühike jalg. 6, K. 2, Reval.

EMIGRACJA ROSYJSKA: Mme B. Pushkine, Villa Nôtre Dame, Mareil-en-France, Seine-et-Oise, Francja.

FINLANDJA: Mr. H. Arvidsson, Hyvinge.

FRANCJA: Mme. Zelma Blech, 21 Ave. Montaigne, Paris VIII.

GRECJA: Mr. N. Carvonius, Rue de Cephalonie 105, Athènes.

HOLANDJA: Mrs. C. Kroesen-van Goens, Leuvensche Straat 37, Scheveningen.

HISZPANJA: Senor M. Trevino, Ilustracion 2, Madrid.

INDJE: Mr. Yadunandan Prasad, Mr. N. S. Rama Rao, Order of the Star Office, Adyar, Madras.

IRLANDJA: Mr. Leslie Pielou, Annandale, Sandford Road, Dublin.
ISLANDJA: Mrs. A. Sigurdardottir Niellson, Vinamini, Reykjavik.
JAPONJA: Miss Dorothy Arnold, 61 Carter Road, Shanghai, Chiny.
JAWA: Miss H. E. van Motman, Order of the Star, Bandoeng.
JUGOSŁAWJA: Miss Jelisava Vavra, Primorska ulica 32, Zagreb.
KANADA: Miss M. Watson, Hermes Hall T. S., 878 Hornby St. Vancouver, B. C.

KUBA: Senor Rafael de Albear, Calle F. 358 Vedado, Havana.
MEKSYK: Sr. A. de la Pena Gil, P. O. Box 8014, Mexico City.
NOWA ZELANDJA: Rt. Rev. J. R. Thomson, 371 Queen St., Auckland.

NORWEGJA: Dr. Lilly Heber, Box 34, Blommenholm.
NIEMCY: Mr. A. von Fielitz-Coniar, Zocherstraat 60, III Amsterdam, Holandja.
PARAGUAY:
PERU: Senor E. Traverso, Casilla 642, Lima.
POLSKA: P. H. Bołoz Antoniewiczowa, Moniuszki 4/7, Warszawa
PORTO RICO: Senor E. Biascoechea, San Juan, Porto Rico.
PORTUGALJA: Colonel Garcao, Vica Mathis 54-10, Alges, Lisbon.
POŁUDNIOWA AFRYKA: Mrs. C. E. Ross, 4 Ran Noch Road, Forest Town, Johannesburg.
RUMUNJA: Mr. E. Bertram, Elmwood, 11 Meadow Way Green, Letchworth, Herts, Anglja.
SZKOCJA: Mrs. Jean Bindley, 12 Albert Terrace, Edinburgh.
SZWECJA: Miss Noomi Hagge, Villagatan 17, IV Stockholm.
SZWAJCARJA: Mlle H. Rochat, 31 Parc Riant, Servette, Geneva.
STANY ZJEDNOCZONE AMERYKI PŁN.: Dr. John A. Ingelman, Order of the Star, 2123 Beachwood Drive, Hollywood, California.
URUGUAY: Senor A. Castells Carafi, Agraciada 2469, Montevideo.
VENEZUELLA:
WALJA: Miss E. C. Owen, 10 Park Place, Cardiff.
WĘGRY: Mr. A. Reisch, Bertalanucta 22-11/5, Budapeszt I.
WŁOCHY: Signor Emilio Turin, 97 Corso Vinzaglio, Torino (110).

NOTATKI WYDAWNICZE

ARTYKUŁY drukowane jako Notatki Wydawnicze, nie są bynajmniej urzędowemi. Wszelkie oficjalne komunikaty podpisane są przez Organizatora Naczelnego.

W STYCZNIU UKAZAŁO SIĘ w wielu krajach pismo GWIAZDA. Celem jego jest zaznajomienie ogółu z nauką Krishnaji, w przeciwieństwie więc do Biuletynu, GWIAZDA będzie zawierała jak najmniej szczegółów, tyczących się Zakonu.

PRAGNĘLIBYŚMY WYMIENIAĆ BIULETYN z innemi czaso pismami, ci więc z PP. Wydawców, którzyby na to reflektowali, zechcą nas zawiadomić.

NIEBIESKĄ BYŁA DOTĄD ULUBIONA barwa wydawnictw Gwiazdy, nie mamy jednak teraz żadnych barw uprzywilejowanych.

17-ty LUTEGO JEST DNIEM URODZIN Biskupa C. W. Leadbeatera. Złóżmy mu najserdeczniejsze życzenia i wyrazy najgłębszego szacunku.

KRISHNAJI WZBUDZA W INDJACH olbrzymi zapał. Dzięki jego obecności przybyło w tym roku, w grudniu, na Konwencję Towarzystwa Teozoficznego 2500 delegatów do Adyaru, zwykle zaś bierze udział w Konwencji tylko około tysiąca. Krishnaji przemawiał na zebraniu Gwiazdy w dniu 28 grudnia, pod słynnem drzewem bananu. Tegoż dnia wieczorem wygłosił odczyt publiczny w obecności 5000 osób.

PO RAZ PIERWSZY W INDJACH organizuje się Obóz Gwiazdy. Odbędzie się on w świętem mieście Indji, w Benares. Trwać będzie od 31-go stycznia do 6-go lutego. Około 200 ludzi pomieści się w obozie, inni będą zmuszeni z powodu braku miejsca mieszkać poza obozem. W lutym jest zimno w Benares i ogniska nie są rzadkością. Tak jak w Ommen, będą tylko dwa zebrania dzien-

nie, ważnem jest bowiem, by każdy miał dosyć czasu, aby móc myśleć swobodnie i rozważać. Obóz ten będzie pierwszym obozem Gwiazdy w tym roku.

KRISHNAJI ZAMIERZA zatrzymać się w Europie w drodze do Ameryki. Eerde zazna więc znowu szczęścia jego obecności. Wszyscy oczekujemy z niecierpliwością jego powrotu. Przybędzie on do Europy około 15-go marca, a odpłynie do Ameryki dnia 3-go kwietnia.

ORGANIZATOR NACZELNY POWRÓCIŁ NIEDAWNO z podróży po Hiszpanji, pełen jest zapału dla otwierających się możliwości urzeczywistnienia ideałów Krishnaji w tym kraju. Dotąd błahe powody utrudniały tam pracę Gwiazdy, po niedawnej reorganizacji zostały one usunięte. We wszystkich ośrodkach Gwiazdy panuje głęboka i gorąca chęć zrozumienia Krishnaji i jego wielkiej pracy. Pani G. G. de Joseph podjęła się odpowiedzialnego zadania wydawnictwa pisma. Będzie ono pismem Gwiazdy zarówno dla Hiszpanji jak i dla Meksyku. Senor Manuel Trevino został mianowany Organizatorem Narodowym Hiszpanji.

PAŃSTWO RAJAGOPAL UDAJĄ SIĘ dnia 16-go lutego do Ameryki. Nieobecni będą w Europie około pięciu miesięcy. Jadą wprost do Ojaj. Adres ich: Arya-Vihara, Ojaj, California U. S. A.

ORGANIZATOREM NARODOWYM MEKSYKU mianowany został Senor Adolfo de la Pena Gil.

WIEŚCI Z ADYARU

DNIA 12-go PAŹDZIERNIKA KRISHNAJI opuścił Paryż, udając się przez Marsylję do Indji. Dr. Besant, pp. Jinarajadasa, Dr Rocke, p. Padwardhan, p. S. H. Burdett i p. Yadunandan Prasad udali się z nim razem do Indji. Odpłynęli z portu Marsylji dnia 13-go października na statku „Chiny“, linji P. et O. S. N. Co.

W CIĄGU PODRÓŻY ZASZEDŁ WYPADEK nagłego zgonu Dr. Rocke. Była już niezdrowa, gdy upadła z drabinki okrętowej. Śmierć nastąpiła prawie natychmiast na skutek przekrwienia mózgu.

NA PROŚBĘ PASAŻERÓW Dr. BESANT wygłosiła na okręcie trzy odczyty, o Reinkarnacji, Nowej Rasie i o Niewidzialnym Rządzie Świata. Wobec tego, iż wspomniała o Przyjściu Wielkiego Nauczyciela, wielu pasażerów zapragnęło widzieć się z Krishnaji

WIECZOREM 29-go PAŹDZIERNIKA opuszczono Bombay, a przyjazd do Madrasu nastąpił dnia 31-go rano. Na wielu stacjach członkowie witali Krishnaji i Dr. Besant, wręczając im kwiaty i wieńce. Na jednej stacji zebrał się wielki tłum ze wsi okolicznych. Wieśniacy słyszeli, iż Krishnaji jest „Avatarem" i czekali, chcąc go zobaczyć. Był to naprawdę wzruszający widok, dowód uczuciowego i skłonnego do czci i uwielbienia usposobienia Hindusów.

KRISHNAJI i p. BESANT POWITANO wspaniale w Madras i w tych miejscowościach, gdzie zatrzymali się po drodze do Adyaru. Sam Adyar był w nastroju odświętnym. Wielką salę Towarzystwa Teozoficznego przybrano, jak zwykle w takich razach, wieńcami. Zebrani witali przybyłych kwiatami i innemi darami. 11-go listopada Krishnaji przyjmował członków Gwiazdy pod słynnem drzewem bananu. 17-go przemawiał do mieszkańców Adyaru i znajomych przybyłych z Madras.

P. MALATI PADWARDHAN ZOSTAŁA MIANOWANĄ profesorem honorowym w Madras. Jest ona Sekretarzem Komitetu t. z. „Dnia Kobiet" na obecnym Narodowym Kongresie w Madras, wiele i owocnie pracując wraz z p. Jinarajadasa i p. Cousin na polu społecznem.

SPODZIEWANO SIĘ PRZYBYCIA C. W. Leadbeatera dnia 4-go grudnia. Biskup Arundale z żoną mieli przyjechać w połowie grudnia.

OBAJ NARODOWI ORGANIZATORZY INDJI zorganizowali tygodniowe objazdy sobotnie i niedzielne, w których Krishnaji odwiedza ważniejsze miasta południowych Indji. Dnia 19-go listopada zwiedził starożytną Madurę, 300 mil na południe od Ma-

dras, słynną ze swych świątyń. W czasie jego pobytu odbyło się w Madurze zebranie dyskusyjne dla członków. Zadawano Krishnaji wiele pytań, na które odpowiadał w swój prosty bezpośredni sposób. Pozatem odbyło się zebranie towarzyskie dla członków i zaproszonych gości z miasta, odczyt publiczny, na który przybyło 1500 osób, i przemówienie do studentów z Madury, na które przybyło około 500 osób. Krishnaji zwiedził słynną świątynię Minakshi wybudowaną 3000 lat temu. Wywarła na nim silne wrażenie, odmalował je w przepięknym wierszu, który ukaże się w THE STAR.

Krishnaji zwiedził z kolei Bezwadę o 200 mil na północ od Madras, gdzie spędził dwa dni, oraz Bengalore 250 mil na zachód od Madras. Wyżej wymienione miasta są głównemi ośrodkami szczepów południowych Indji, t. j. Tamil, Telugu i Kanarese. Stolicą zaś czwartego szczepu t. zw. Malayalese jest miasto Calicut w obwodzie Madras. Krishnaji odwiedził je 6-go stycznia.

PROGRAM JEGO OBJAZDÓW OBEJMUJE zwykle dwa odczyty publiczne, jedno zebranie dyskusyjne zakończone krótkiem przemówieniem do członków i przyjaciół, zebranie studentów i młodzieży, zebranie dla pracowników Gwiazdy. Dodać należy jeszcze najczęściej zebranie towarzyskie z herbatką i muzyką oraz liczne interwiew, oczywiście.

W POŁOWIE GRUDNIA UDAŁ SIĘ Krishnaji z kilku przyjaciółmi do rodzinnego Madanapalle. Istnieje tam szkoła Teozoficzna, prowadzona gorliwie i mądrze przez pracowników Towarzystwa Teozoficznego i Gwiazdy. W czasie bytności Krishnaji w Madanapalle obejrzano dokładnie całą dolinę i postanowiono, że w niej odbywać się będą Obozy Gwiazdy. Plan ten urzeczywistni się prędko i pierwszy Obóz będzie mógł się odbyć w styczniu 1929 roku.

KRISHNAJI OPUŚCIŁ ADYAR dnia 14-go stycznia i udał się do Benares, gdzie ma się zebrać w dn. 1—6 lutego, poraz pierwszy w Indjach, Obóz Gwiazdy.

W POŁOWIE LUTEGO wraca do Adyaru i stamtąd odjeżdża już do Ameryki.

P. PRASAD JEST mu wielką pomocą i ma wiele zajęcia zarówno z różnemi osobistemi sprawami Krishnaji, jak i z organizowaniem jego objazdów i zakładaniem filji The Star Publishing Trust w Indjach.

WIEŚCI Z EERDE

POGODA W HOLANDJI jak dotąd nie była zbyt mroźną, mieliśmy dnie słoneczne i niewiele deszczu i śniegu. Fosa dookoła zamku zamarzła tylko kilkakrotnie. Korzystają z tego łabędzie, które chcieliśmy z początku umieścić w budce; dano nam jednak znać z ogrodu zoologicznego w Amsterdamie, iż jest to zbyteczne. Łabędzie nasze pływają więc w mroźnej wodzie i czują się doskonale, dajemy im regularnie i obficie chleb rozmoczony w gorącej wodzie.

JEDNEGO Z WIECZORÓW GRUDNIOWYCH odwiedził św. Mikołaj Eerde. Miał długą białą brodę, mitrę i pastorał biskupi oraz długą czerwoną szatę. Tren jej niósł mały murzynek imieniem Pedro. Pedro obdarowywał wszystkich warzywami i cukierkami, odkryliśmy później, iż warzywa były wydrążone i mieściły w sobie podarki z artystycznych wyrobów szklanych w Leerdam Św. Mikołaj dorzucał do darów Pedra trafne uwagi dziwnie trzeszczącym głosem. Sądząc z tych uwag, znał nas dobrze. Mówił po angielsku i po holendersku, oświadczył jednak, że przybywa z Hiszpanji, gdzie znalazł Pedra. Tajemnica rozwiązaną została nazajutrz. Ktoś z nas poznał w jednym z gości świętego Mikołaja. Rodzina Cochjus bawiła właśnie wówczas w Eerde.

WIEŚCI Z OJAI

AMERYKANIE LUBIĄ ŻYĆ na świeżem powietrzu, lubią upraszczać życie. Niejeden z nich, któryby mógł z łatwością podczas wycieczki automobilowej po Europie pozwolić sobie na pierwszorzędny hotel, chętnie obozuje pod gołem niebem. W obo

zach automobilistów spotyka się namioty właścicieli kosztownych Rolls-Royce, zaopatrzone we wszelkie udogodnienia obozowe, obok namiotów skromnych Fordzistów, posiadających nieraz, zaledwie jedną derkę i maszynkę do kawy. Przy ognisku obozowem z prawdziwą serdecznością spotykają się z sobą biedni i bogaci.

Dzięki tej właściwości usposobienia Amerykanów, powodzenie Obozu Gwiazdy w Ojai (od dnia 21 do 28 maja 1928) jest zapewnione.

Zadaniem Krishnaji jest dopomóc ludziom, odnaleźć ich własne istotne życie. Ponieważ sam stał się jednem z Umiłowanym swoim, może dopomóc innym do tego zjednoczenia. Będzie on jednak uważał Obóz w Ojai za udany tylko wtedy, gdy inni ujrzą część jego wizji i dzielić będą w pewnej mierze to, co sam przeżył.

WSZYSCY AMERYKAŃSCY CZŁONKOWIE GWIAZDY bez względu na to, czy wezmą udział w obozie, mogą dopomóc wielce Krishnaji, myśląc o tem zawczasu. Nie można odkryć swej wewnętrznej istoty, gdy uwaga nasza jest pochłonięta uczuciem wyłączności i rozdzielności, lub jeśli przeżywamy coś w gorączkowym podnieceniu. Ci, którzy przybędą do obozu z myślą, że ujrzą cuda, będą rozczarowani. Oczekiwanie czegoś niezwykłego nietylko uniemożliwi im dojrzenie rzeczywistego cudu, lecz będzie jeszcze przeszkodą innym. Niebezpiecznem jest również uczucie przesadnego nacjonalizmu. Obóz w Ojai jest nietylko dla Stanów Zjednoczonych, ale dla całego świata. Krishnaji powiedział: „Obóz ten musi być dostojny i spokojny. Winniśmy już dziś wyrabiać w sobie poczucie miary i zrozumienie ciszy“. Zwróćmy więc na to uwagę tak, abyśmy nie zaniedbali niczego, co może dopomóc Krishnaji w dawaniu nam swej nauki.

ZGŁOSZENIA I ZAPYTANIA tyczące się obozu w Ojai kierować należy wprost do Organizatora Narodowego Stanów Zjednoczonych: Dr. John Ingelman, Order of The Star, 2123 Beachwood Drive, Hollywood, California U. S. A.

RZEKA

J. KRISHNAMURTI.

Jako rzeka zna cel swój i kres, choć zdąża przez wiele krain i zaspakaja pragnienie wielu, tak każdy z was pamiętać winien w swej długiej wędrówce, że celem jego jest szczęście osiągnąć i wyzwolenie. Zrozumieć musi, że wyzwolenie to jest udziałem wszystkich i nie ogranicza się do jednej istoty, do jednego typu, do jednego sposobu myślenia, lecz należy do całego świata, do wszystkich tych, którzy dążą i zmagają się na swej drodze.

Jak rzeka z pieśnią płynie do oceanu, z którym łączy się i w którym ginie, tak każdy z was dążyć powinien, od samego początku istnienia, chociażby nawet nieświadom był celu i niepewien kresu.

Jeden jest tylko cel i jeden kres, a jest nim wyzwolenie i szczęście. Jeżeli dążysz do jakiegoś miejsca, to iść musisz drogą, która tam prowadzi. Jeżeli jednak nie znasz drogi i wahasz się, którą wybrać ścieżkę wśród wielu napotkanych, wówczas oddalić się możesz od celu i zbłąkać. Skoro jednak cel ten wyraźniej ujrzałeś, gdy widzisz przed sobą wyzwolenie i szczęście, to znajdziesz drogę, która ku niemu prowadzi, bez względu na to, czy będzie ona drogą rozmyślań, czy działania, samotności, czy wyrzeczenia.

Wszyscy ludzie, o usposobieniach przeróżnych, spotkają się kiedyś u jednego celu, a jeżeli widzisz go jasno przed oczyma, wówczas zmaganie staje się radością.

Winniście być jako rzeka, co płynąc ku morzu, na każdym kamieniu i na przeszkodzie każdej nowych sił nabiera. Jeżeli bowiem rzeczywiście pragniecie wyzwolenia, wówczas każda przeszkoda siły wasze wzmoże i nową będzie podnietą na drodze do wyzwolenia, które jest szczęściem.

ŚWIADOMOŚĆ CELU

J. KRISHNAMURTI

PRZEMÓWIENIE, WYGŁOSZONE W BOMBAY, INDJE, 29 PAŹDZIERNIKA 1927 ROKU

Ludzie zapomnieli o celu, do którego życie ma ich prowadzić. Wynikiem tego jest zawsze zamęt i niepokój. Ponieważ nie zdają sobie sprawy, czego chcą właściwie, błąkają się więc i gubią. Dlatego każdy wiedzieć powinien, dokąd dąży i jaki jest cel jego życia. A gdy rzeczywiście wie o tem, nie opierając się na niczyim autorytecie, ani na powadze żadnych świętych ksiąg, a jedynie dlatego, że sam jasno i wyraźnie ujrzał swój ideał; gdy postanowił pójść za nim, wówczas może on osiągnąć wyzwolenie.

Jeżeli taki ideał przyświeca wam stale, stanie się on częścią was samych, dążyć będziecie do celu i wszystko będzie wam łatwe.

Zarówno w Ameryce jak i w Europie, wszędzie, gdziekolwiek się zwrócicie, zauważyć możecie to niezrozumienie celu. Wszędzie również ludzie szukają szczęścia. Na Zachodzie szukają go w dobrobycie i materjalnych zdobyczach. Cel prawdziwy stracili z oczu, zapomnieli o nim, gubią się więc w rzeczach, które nie mają znaczenia.

Jeżeli chcecie iść do jakiegoś domu i wiecie dokładnie, gdzie ten dom się znajduje i znacie drogę, która do niego prowadzi, wówczas dojdziecie z łatwością i nie zgubicie się w drodze; jeżeli cel znacie, dojdziecie do niego, a czas nie odgrywa w tem żadnej roli. Jeżeli jednak nie znasz domu, do którego dążysz, nie znasz celu swej drogi, zgubisz się w ciasnych uliczkach, wśród domów wielu i na różnych krętych ścieżkach. Gdy raz wiesz naprawdę dokąd dążysz, nie pociągnie cię nic, coby cię mogło z drogi twej sprowadzić.

Przez dnie i lata, przez szeregi istnień, ludzie walczą, by zdobyć co, co ja nazywam królestwem szczęścia, dającem wyzwolenie

Jesteśmy jak rzeka, która u źródła jest maleńką, a potem wzrasta, płynąc ku morzu, ku wyzwoleniu swemu. Na drodze swej różne przechodzi koleje, zasila pola nadbrzeżne i drzewa, gasi pragnienie ludzi i wzbiera coraz większemi wodami. Przez wiele przepływając miejsc, powoli, z biegiem czasu morza dosięga i znajduje wyzwolenie swoje. A wówczas morzu oddaje część swego plonu, zebranego z doświadczeń wielu, smutków, radości i zachwytów. Podobnym jest cel człowieka. Gdy sam ten cel ujrzysz i gdy masz go później stale przed oczyma, wówczas życie staje się łatwem, bardzo prostem i zrozumiałem, a wszystkie religijne powikłania i przesądy i wszystkie więzy, które religja nakłada, znikają. Stajesz się jako niebo spokojny, patrzeć umiesz i starasz się z każdej rzeczy wyciągnąć naukę.

Przez wiele lat celem moim było osiągnąć wyzwolenie. Gdy wyzwolenie osiągniesz i do królestwa szczęście wejdziesz, zdołasz prawdziwie pomagać, krąg śmierci i narodzin nie ma już mocy nad tobą i stajesz się wielkim pomocnikiem świata.

Celem więc życia człowieka jest zebrać wiele doświadczeń. W ten sposób bowiem mądrość zdobędzie, a wówczas zdoła usłyszeć swój głos wewnętrzny, który będzie kierował nim na drodze do celu. Cel zaś jeden istnieje dla wszystkich, bez względu na to, do jakiej kasty lub rasy człowiek należy, jaką religję wyznaje, lub w jaki sposób Boga swego wielbi.

Jeżeli więc masz taki cel w życiu i widzisz go stale przed sobą, wówczas wszystkie twoje religijne, ciasne pojęcia, cała twoja małość ginie i stajesz się jak słońce, które światło daje wszystkiemu.

Oto piękno życia, piękno radośnie płynącej wody. Musimy wyjść z zastoju, w którym trwamy i wejść w prąd wyzwolenia.

W OBLICZU WYPEŁNIENIA

D. RAJAGOPAL

WYJĄTKI Z PRZEMÓWIENIA DO CZŁONKÓW GWIAZDY;
BERLIN, DN. 27 LISTOPADA 1927 ROKU

Wielki cud spełnienia, który dokonał się w Krishnaji, pociągnął za sobą ważne zmiany w Zakonie Gwiazdy na Wschodzie. Przez lat osiemnaście zbieraliśmy się ze wszystkich stron, zjednoczeni we wspólnej wierze w niedalekie Przyjście Wielkiego Nauczyciela Świata, nigdy nie określaliśmy jednak bliżej, kim będzie Wielki Nauczyciel. Krishnaji jest Naczelnikiem Zakonu Gwiazdy, gdyż ci, którzy uznali w nim dawniej możliwość nowego duchowego natchnienia, uznają w nim dziś obecność Nauczyciela Świata.

Gdy blisko dwa lata temu czekanie nasze zmieniło się w Rzeczywistość, przed tymi, którzy mieli o Przyjściu zbyt określone pojęcia, stanęła poważna trudność. Dziś można powiedzieć, iż istnieją w Gwieździe jakby dwa typy członków. Ci, którzy czują, że są gotowi uznać w Krishnaji Nauczyciela Świata, Duchowego Kierownika Ludzkości i ci, którzy się jeszcze wahają i troszczą o postać Nowego Wysłannika.

W czasie ostatniego obozu w Ommen, odbyło się specjalne zebranie dla odczytowców Gwiazdy. Zebranie miało wyjaśnić pewne pytania, zrodzone w umysłach wielu: jak możemy iść w świat i głosić szczerze, że Nauczyciel jest obecnym na ziemi? Dopóki wiara nasza była czemś mglistem, tyczącem się przyszłości, łatwo nam było mówić o Przyjściu Nauczyciela. Dziś jednak, jeżeli serca nasze nie mogą temu przyświadczyć, jakże możemy mówić innym, aby uwierzyli w Jego obecność?

Wszyscy oni wierzyli w Nauczyciela Przyszłości i z radością witali myśl o Jego przyjściu. Gdy jednak jakaś uznana powaga powiedziała im, że Nauczyciel już przyszedł, nie mogli swych pojęć przetworzyć.

Trudności te nauczyły nas bardzo wiele, a mianowicie, iż w ruchu, na czele którego stoi Krishnaji, panować powinna szerokość pojęć i całkowita swoboda myśli oraz przekonań, tyczących się Prawdy. Wiara w obecność Nauczyciela, która opiera się na powadze słów drugiego człowieka, niema wartości.

Nikomu nie mówimy, że powinien zostać członkiem Zakonu i nikt nie jest zmuszony wierzyć w to, że Krishnaji jest Nauczycielem Świata. Dla Zakonu i świata ważną jest jedynie potęga wewnętrznego przekonania tych, którzy czują, że Krishnaji jest Nauczycielem. Wartość członka Zakonu nie polega na jego wierze, opartej na jakimś autorytecie, chociażby największym. Ważnem zaś jest jedynie jego własne wewnętrzne przekonanie.

Dr. Besant oświadczyła już w zeszłym roku, że Nauczyciel jest obecnym na ziemi i wtedy wielu członków Zakonu, na podstawie jej słów, uznało chętnie Jego obecność. Gdy jednak Krishnaji sam mówi o tem, jak uczynił to wielokrotnie w swych przemówieniach w Ommen, wielu z was wątpi. Tego rodzaju trudności prawdopodobnie często stawać będą przed nami w najbliższych latach. Miejmy więc nadzieję, że członkowie uświadomią sobie raz na zawsze to, co Krishnaji powtarza i podkreśla tak często a mianowicie: że nie należy się opierać na powadze drugiego, a jedynie na prawdzie własnego serca.

Drugą rzeczą, która trapi wielu jest to, że nie wiedzą tak dokładnie jakby sobie tego życzyli kim jest Nauczyciel Świata, kim jest Umiłowany, o którym mówi Krishnaji. Niestety może wielu z was nie czytało dotąd przemówienia Krishnaji w Eedre. Było ono odpowiedzią na pytania, zadane mu na Radzie Gwiazdy i wyjaśniło wiele wątpliwości w sercach słuchaczy.

Z przemówienia widzimy, że Krishnaji stanowczo odmówił dania wyraźnej odpowiedzi na to, kim jest Nauczyciel i Umiłowany, kim jest Duchowy Kierownik ludzkości. Powiedział: „Jest to Chrystus i Buddha i Maitreya, wszyscy jednem słowem, i sami już zdecydować musicie, kim jest on dla was". Kto rozumie prawdziwą treść tego, co mówi Krishnaji, nietylko słowa, nie będzie

więcej tracił czasu na spieranie się o to, kim Krishnaji jest, a postara się raczej zrozumieć jego naukę. A zrozumieć Krishnaji to być pełnym szerokiej wspaniałej tolerancji i olbrzymiego zapału zarazem.

Na pytanie: Czy ktoś, który nie wierzy, że Krishnaji jest Nauczycielem Świata, lecz ma poczucie obecności Nauczyciela na ziemi, może być członkiem Zakonu, Krishnaji odpowiedział: „Wielki Nauczyciel jako idea może odpowiadać wielu ludziom, którzy nie zgodzą się na poszczególną jednostkę, znam takich, nie mniej mogą oni pozostać w Zakonie.

Przypuśćmy, iż ja chciałbym należeć do Gwiazdy, lecz byłbym przeciwnym uznaniu p. J. Krishnamurti za Nauczyciela Świata; pomimo to mógłbym zostać członkiem Zakonu.

Będąc Hindusem, mógłbym wierzyć, że Nauczyciel Świata przejawia się poprzez Hinduizm, a ktoś inny może twierdzić, że poprzez inną religję, czy przez jakiegoś człowieka, nie widzę w tem jednak żadnych trudności. Co jest ważniejsze, czy słowo „Wielki Nauczyciel“ czy Jego nauka? Jeśli będziemy się sprzeczali o Wielkiego Nauczyciela, waśnie nasze nie skończą się nigdy, każdy rozumie go bowiem inaczej.

Ważną jest jedynie Jego nauka i podług niej tylko sądzić możecie“.

Gdy więc ludzie pytają, czy ci, którzy nie wierzą w Krishnaji mogą należeć do Zakonu, odpowiedzią na to są jego własne słowa, że wiara w jakiegoś człowieka nie ma żadnego znaczenia, a ważnem jest tylko, by prawdę mógł ujrzeć, którą on światu przynosi.

Ludzie pytają czasem: dlaczego Krishnaji ma być Nauczycielem Świata? Uznajemy głębię i piękno jego dzieł, jego wielkie zrozumienie ludzkiego życia, lecz czemu ma on być Nauczycielem Świata? Odpowiedź jest bardzo prosta: Nauczycielem Świata jest ten, którego nauka pomóc może każdemu człowiekowi na świecie. Przemawia on nietylko do umysłu ludzkiego, ale i do serca, w którym Prawda przebywa. Rzeczywistym sprawdzianem szerokości

i głębi nauki Wielkiego Nauczyciela jest to, że znajduje ona odpowiedź w sercu każdego człowieka i każdego stworzenia, że kryje w sobie ziarna przyszłej cywilizacji świata, i niesie nowe zrozumienia życia, które przemienić może serca ludzkie.

Ten, który rozumie serce każdego człowieka i niesie naukę, która trafi do każdego serca, może być nazwany Nauczycielem Świata, nie ma bowiem jemu równego na świecie.

Mówiąc o nauce i ideałach Krishnaji, strzeżmy się, by nie stwarzać przeszkód pomiędzy nim a ludźmi którzy tęsknią do niego, strzeżmy się, by nie odeszli oni, zniechęceni naszem ujęciem Prawdy.

O DZIAŁALNOŚCI GWIAZDY

J. KRISHNAMURTI.

(Z PRZEMÓWIEŃ W EERDE, LIPIEC, 1927).

Każdy powienien być zarówno marzycielem, jak i człowiekiem czynu. Niektórzy ludzie mają naturę kontemplacyjną i umieją być szczęśliwi, nie będąc bynajmniej czynni. Na Zachodzie szczególnie powinniście się nauczyć, że ciągłe robienie czegoś nie daje wcale szczęścia.

Parę dni temu jeden z dziennikarzy spytał mnie: „Czego dokonał na świecie ruch (na to słowo skoczyłem), którym pan kieruje? Jaka jest jego działalność?“ Odpowiedziałem, że o ile wiem, to żadna, i mam nadzieję, że nigdy nie stworzy żadnej działalności z rodzaju tych, które się ma zwykle na myśli. Jest już na świecie tyle stowarzyszeń i organizacji, mających na celu ochronę, zabijanie, uśmierzanie bólu lub niesienie zniszczenia,—jednem słowem robienie tego wszystkiego, co ludziom potrzeba, by zająć ich myśli i serca. Powiedziałem jednak, że chcę w Gwieździe wprowadzić nowy sposób patrzenia na życie, tak, by każdy sam osiągnąć mógł wyzwolenie i szczęście, nietylko przez jakąś działalność lecz także przez głębokie rozwaażnie i rozumienie celu życia.

MIESIĄC DARÓW GWIAZDY

J. KRISHNAMURTI.

Składki członkowskie w Zakonie Gwiazdy zostały obecnie zniesione. Ponieważ jednak praca Zakonu na całym świecie wymaga funduszy, dostarczyć ich więc powinien Miesiąc Darów Gwiazdy.

Osobiście wolę, by w Gwieździe nie było składek członkowskich, stają się one bowiem często tylko formalnością i rutyną, w której ginie rzeczywiste ich znaczenie. Dar jest zawsze cenniejszy, pochodzi bowiem z porywu i nakazu serca. Miesiąc Darów Gwiazdy jest czemś dostojnem i proszę, by wszyscy członkowie tak go rozumieli.

Praca wzrasta z każdym rokiem i mam nadzieję, że dary także odpowiednio wzrastać będą i że miesiąc maj pokryje całoroczne wydatki, związane z wszechświatową pracą Zakonu Gwiazdy. Myślę, że każdy złoży swój dar Gwieździe szczerze, serdecznie i ze zrozumieniem.

Jak wiecie p. Rajagopal jest Naczelnym Organizatorem Gwiazdy. Mogę wam zaręczyć, że jest on bardzo oszczędny i starannie rozważa każdy, najdrobniejszy nawet wydatek. Dary więc nie będą źle użyte.

Praca Gwiazdy zależy dziś od Miesiąca Darów Gwiazdy.

WŚRÓD KSIĄŻEK

POTĘGA DRUKU

Ruskin dzieli książki na książki chwili i dzieła wieczne. Podział ten podług nas jest słuszny.

Dzieła Krishnaji należą do wiecznych, są one bowiem wcieleniem niezmiennych ideałów ludzkości. Książki wywierają silny wpływ na podniesienie poziomu ludzkości. Ten człowiek więc, który buduje przyszłość, szerząc dzieła Krishnaji, posługuje się materjałem wiecznym, toruje drogę przez lasy przesądów, poprzez mrok bólu, by wysoko wznieść pochodnię czystej Prawdy.

Jakkolwiek Krishnaji zamierza ciągle podróżować, niepodobieństwem jest jednak, by poznał go osobiście każdy człowiek. Kilka tysięcy zjeżdżać się będzie co roku do Obozów Gwiazdy. Cóż jednak uczynić mają te mijlony, których nie stać będzie na to? Jakże Go poznają? Cóż mają uczynić ci, którzy nigdy nie ujrzą Jego twarzy, nigdy nie posłyszą Jego głosu? A przecież przychodzi do wszystkich, a nie do kilku wybranych!

Pozostają książki. Dość tanie, by każdy mógł z nich korzystać. Dotąd Star Publishing Trust starał się mieć je zawsze na składzie na każde życzenie. Sądzimy jednak, iż nadszedł czas, by dzieła Krishnaji wyszły z naszego koła i dotarły do szerokiej publiczności.

Pociąga to za sobą drukowanie dziesiątków tysięcy egzemplarzy, co łatwo może nas narazić na wielkie straty, o ile nie zorganizujemy mądrze sposobu sprzedaży.

Z pewnością, nie znajdzie się członek Gwiazdy, którego nie przejmie dreszcz radosnego zapału wobec tego zamiaru, pełnego cudownego ryzyka, szerzenia Nauki Wielkiego Nauczyciela tak, jak nigdy nie czyniono jeszcze dotąd.

KTO GŁOSI PRAWDĘ

EURITH GOOLD

Statystyki rzadko bywają zajmujące, z chwilą jednak gdy ilość sprzedanych wydawnictw jest doskonałym wskaźnikiem stopnia zainteresowania daną organizacją, ufamy, że czytelnicy Biuletynu, przeczytają niniejsze zastawienia nietylko bez nudy, ale nawet i z zainteresowaniem.

W ciągu 8 miesięcy t. j. od maja 1927 r. włącznie, STAR PUBLISHING TRUST wydał 61.000 egzempyarzy. W tem: 34.500 broszur WHO BRING THE TRUTH po angielsku i holendersku, oraz INFORMATIONS FOR INQUIRERS. Książek wydano 26.500 egzemplarzy. W tem drugie wydanie Self Preparation, przemówienia przy Ognisku na Kongresie w r. 1926 i 1927 p. t. THE POOL OF WISDOM i BY WHAT AUTHORITY. specjalne wyda-

nie kongresowe trzech poematów Krishnaji p. t. COME AWAY (wyczerpane), wydanie ozdobne U STÓP MISTRZA i dwa wydania TEMPLE TALKS jedno dla Indji, drugie dla Europy.

Nie trudno jest drukować znaczne nakłady książek i trzymać je potem na składzie niesprzedane. To jednak nam nie grozi. Za wyjątkiem kilkuset egzemplarzy U STÓP MISTRZA, popyt jest tak wielki, iż Trust jest zawsze w przededniu zupełnej wyprzedaży. By nastarczyć żądaniom, niektóre z dzieł doczekały się już szóstego wydania.

Wziąwszy pod uwagę, że STAR PUBLISHING TRUST mieści się w stosunkowo mało znanym zakątku Holandji, że każdą wzmiankę do drukarni tłómaczy się na język holenderski, a każdą odpowiedź znów na angielski, zgodzą się nasi czytelnicy, iż osiągnięte rezultaty są raczej imponujące.

Dzięki wydajnej pomocy American Express Company w Rotterdamie książki przesyłane są zagranicę bardzo szybko, zaś samo Eerde rozsprzedało w ciągu trzech miesięcy 16.300 egzemplarzy.

Zaczynamy wyczuwać potrzebę katalogu i zastanawiamy się nad jego wydaniem. Będzie on miał na celu zaznajomienie się z dziełami Krishnaji tych, którzy nic dotąd nie wiedzą o jego nauce. Dzięki katalogom będą mogli sobie wyrobić o nich dość jasne pojęcie. Jeżeli kto z was pragnie otrzymać katalog lub przesłać komu ze znajomych, proszę niech zwróci się z tem do STAR PUBLISHING TRUST. EERDE OMMEN HOLLAND.

Prócz wyżej wymienionych książek przygotowuje się drugie wydanie THE PATH. Drugi tom poezji Krishnaji p. t. THE IMMORTAL FRIEND ukaże się wkrótce.

George Allen et Unwin Ltd., w Londynie wydał w listopadzie pierwszy tom poezji Krishnaji p. t. THE SEARCH. W Ameryce THE SEARCH wydane zostało przez firmę Boni et Liveright w New Yorku. Na początku 1927 obie księgarnie wydały THE KIGDOM OF HAPPINES (Królestwo Szczęścia). Wedle ich danych sprzedano tysiące egzemplarzy. W Londynie ukazał się już drugi nakład KRÓLESTWA SZCZĘŚCIA. Za wyjątkiem czterech

tysięcy egzemplarzy WHO BRING THE TRUTH wydanych w języku holenderskim, wszystkie wyżej podane cyfry dotyczą tylko wydawnictw angielskich. W ciągu tych ośmiu miesięcy poczyniono szereg zarządzeń, umożliwiających tłómaczenie dzieł Krishnaji na język francuski, niemiecki, hiszpański włoski, holenderski, szwedzki, duński, rosyjski, polski, rumuński, fiński, węgierski, norweski, islandzki, grecki i hinduski. We wszystkich krajach członkowie okazują niezmordowaną energję, zapał i gorliwość w rozpowszechnianiu jak najszerzej dzieł Krishnaji. Wszędzie praca idzie dobrze, zarówno jeśli chodzi o dokładność treści, jak o piękno stylu. Ludzie fachowi zaczynają się podejmować tej tak odpowiedzialnej pracy. W wielu krajach powstają komitety wydawnicze, mające na celu wyszukiwanie najlepszych krytyków i tłómaczów, ocenę rękopisów i, po wybraniu najlepszego, wydanie go w formie godnej jego treści.

W Holandji i we Włoszech dwie znane firmy podjęły się wydania KRÓLESTWA SZCZĘŚCIA.

Gdy Nauczyciel był na ziemi dwa tysiące lat temu, nauka Jego została spisaną dopiero w wiele lat, jeśli nie w wiele stuleci potem i spisywano ją z pamięci. Tym razem słowa Nauczyciela spisywane są na maszynie w niespełna godzinę po ich wypowiedzeniu i zaraz dawane są do druku. W kilka miesięcy potem słowa Jego są tłómaczone i wydawane w dwudziestu blisko językach Tak wiele dokonano jednak w ciągu tych lat przygotowania.

THE PATH, J. Krishnamurti

Książka ta od dłuższego czasu wyczerpana, zostaje wydana poraz drugi przez Star Publishing Trust i ukaże się na rynku księgarskim niebawem w oprawie z czerpanego papieru oraz w oprawie płóciennej. Zamówienia przyjmują Organizatorzy Narodowi i Star Publishing Trust, Eerde, Ommen, Holandja.

TEMPLE TALKS, J. Krishnamurti

Przemówienie to wygłosił Krishnaji w zimie roku 1925—26, w świątyni hinduskiej w Adyarze, niedaleko Madras w Indjach. Są one w związku z reformowaniem obrzędów przez Bharata Samaj. W przemówieniach tych stara się Krishnaji dać wyraz temu, co winno być podłożem każdego religijnego obrzędu, wyrazić ideał religijny, pojęty jako żywa siła, a nie jako martwa forma jedynie. Ideał ten winien przyświecać nieustannie zarówno kapłanowi, jak i wiernym. Krishnaji wspomina o nowym dniu idącym dla świata i pragnie, by Indje zajęły w szeregu ludów, walczących o ten dzień, miejsce sobie należne i godne siebie.

Nauki zawarte w tych przemówieniach dadzą się zastosować nietylko w Ind ach. Treść i forma, przez którą się wyrażają, jest tak jasną, sięgają one aż do samych głębin życia religijnego i każdy może z nich korzystać.

W TEMPLE TALKS mówi autor, iż religja winna nietylko wywierać wpływ w dziedzinie ducha; pisze: „Żyjemy na świecie, nie tylko poto by zawładnąć i opanować materję, lecz poto by stworzyć z niej piękno, by na ziemi urzeczywistnić duchowość. I dlatego musimy starać się nieustannie o to, by zmieniać i urabiać otoczenie w myśl ideałów naszych. Musimy uczynić doskonałą rzecz każdą, choćby najdrobniejszą, każdą myśl, uczucie, czyn".

Dziełko to jest nader praktycznem. Autor jego wybiegł już ponad wszelkie religje i formy kultów i dlatego to wie dobrze, jaki duch winien je przepełniać. Sam posiadł to, co jest istotą każdej religji i dlatego jest zdolny każdą religję uczynić doskonałą.

Książka ta nie zajmuje się wyłącznie ani nawet w znacznej mierze stronami zewnętrznemi religji. Największą w niej wagę mają nauki tyczące się wewnętrznego religijnego życia człowieka, podkreślające czem winno być to życie dla niego. I to nadaje główną wartość tym przemówieniom, daje im światowe znaczenie i dzięki temu, każdy może wyciągnąć z nich korzyść.

GWIAZDA W POLSCE

LUTY. 1928.

TREŚĆ

ZWIĄZEK JUTRZENKI

Warszawa Moniuszki 4/7, tel. 249-26. PKO. 12.911.

ORGANIZATOR NARODOWY: H. B. Antoniewiczowa, Warszawa, Moniuszki 4/7, tel. 249-26.
SEKRETARZ NACZELNY: H. Potulicka, Warszawa, Moniuszki 4/7, tel. 249-26.
SKARBNIK: L. Blumowa, Miodowa 3/7, tel. 199-01.
WYDAWCA NACZELNY: H. B. Antoniewiczowa j. w.
KIEROWNIK SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „GWIAZDA“ M. Friedman, Warszawa, Moniuszki 4/7, tel. 249-26.
SEKRETARZE LOKALNI:
Kraków, D. Kraśniewska, Czarneckiego 16, Podgórze.
Wilno: T. Szynkiewicz, Wilno, Konarskiego 6.
Łódź: H. Bryczkowska, Łódź, Cegielniana 75.
Radom: L. Piekarska, Radom, Trawna 8.
Lwów: M. Berger Jankowska, Lwów, pl. Gołuchowskich 9
Katowice:
Poznań: H. Zboromirska, Nakło n/Notecią, Cukrownia.
Milanówek: H. Potulicka j. w.

SPRAWY ORGANIZACYJNE

H. P.

DOKŁADAMY WSZELKICH STARAŃ, by WIADOMOŚCI GWIAZDY ukazywały się regularnie co miesiąc; będzie to jednak tylko wtedy możliwe, gdy wszyscy członkowie zrozumieją do czego służą przysyłane im blankiety P. K. O. i będą je regularnie wypełniać.

ZWRACAMY UWAGĘ, że jakkolwiek czytać WIADOMOŚCI GWIAZDY mogą zarówno członkowie jak i niečzłonkowie, jest to jednak pismo, które interesować może głównie członków Gwiazdy.

W LECIE TEGO ROKU odbędzie się pierwsza kolonja Gwiazdy w Polsce. Dzięki gościnności jednego z naszych członków kolonja odbędzie się w sierpniu, w Józefowie nad Wisłą, trwać będzie od dwóch do trzech tygodni. Bliższą datę i szczegóły podamy później.

Kolonja rozpocznie się w każdym razie natychmiast po Kongresie w Ommen. Gdyby kto z członków zechciał spędzić czas Kongresu w Józefowie, może z całą swobodą to uczynić, właściwa kolonja rozpocznie się jednak dopiero po Kongresie.

Na kolonji obecnym będzie Organizator Narodowy. Dołożymy wszelkich starań by uprzyjemnić kolonję i uczynić ją możliwie wygodną.

Położenie Józefowa jest naprawdę piękne, blizkość Wisły, plaża, sady tworzą całość pełną uroku.

SPRAWY SKARBOWE

L. B.

Jakkolwiek miesiącem darów Gwiazdy jest maj, warto już zacząć o nim myśleć. Wszystkie dary proszę nadsyłać do Sekretarjatu Głównego lub wpłacać do P. K. O. Nr. 12911, o ile możliwe przed 31-ym maja, gdyż przed 15-ym czerwca fundusze zebrane winny być przekazane Organizatorowi Naczelnemu.

GRUPY GWIAZDY W POLSCE

HELENA BOŁOZ ANTONIEWICZOWA.

W ciągu ostatnich miesięcy powstało w Polsce parę grup, założonych przez członków Gwiazdy. Nazywały się one i nazywano je grupami Gwiazdy, lub gwiezdnemi. Dzięki temu wynikły pewne nieporozumienia, czy grupy te należą rzeczywiście do Gwiazdy, czy też nie. Chciałabym więc teraz sprawę tę ostatecznie wyjaśnić i określić w tej kwestji stanowisko moje, jako Organizatora Narodowego.

Członkowie Gwiazdy w Polsce mają całkowitą swobodę w swej pracy, zarówno indywidualnej, jak i zespołowej. Mogą łączyć się w koła i stwarzać grupy o charakterze pracy dowolnym. Pracować w nich mogą tak, jak im to najlepiej dogadza. Jeśli jednak dane koło, czy grupa chce nazywać się grupą Gwiazdy, lub gwiezdną, jeżeli pracę swą uważa za pracę Gwiazdy, wówczas stosować się musi do pewnych wytycznych, niezbędnych dla pracy Gwiazdy w Polsce. Wytyczne te są następujące:

1) Grupa Gwiazdy nie może być zamknięta dla żadnego członka Gwiazdy.

2) Kierownik grupy Gwiazdy musi być zatwierdzony przez Organizatora Narodowego.

3) Grupa Gwiazdy składa kwartalne sprawozdanie z pracy na ręce Sekretarza Lokalnego.

4) Grupa Gwiazdy nie może przeszkadzać w swej pracy Sekretarzowi Lokalnemu.

Wytyczne te nie mogą zacieśnić nikogo, zostawiają bowiem zupełną swobodę pracy. Punkt 2-gi, 3-ci i 4-ty, konieczne są dla zachowania pewnego ładu organizacyjnego w całej pracy Gwiazdy w Polsce. Punkt pierwszy jest NAJWAŻNIEJSZY, WYNIKA ON PRZEDEWSZYSTKIEM Z DUCHA GWIAZDY, JEJ BEZWZGLĘDNEJ SZEROKOŚCI I NIE WYŁĄCZANIA Z NIKĄD NIKOGO.

Zaznaczam więc wyraźnie, że wszystkie, założone dotychczas przez członków Gwiazdy grupy w Polsce, które nie stosują się do wytycznych, wyżej podanych, nie są grupami Gwiazdy, ani gwiezdnemi i nic organizacyjnie z Zakonem Gwiazdy w Polsce nie mają wspólnego. Proszę również, by zechciały przyjąć jakieś inne nazwy.

Na przyszłość zaś proszę, by każda nowopowstająca grupa Gwiazdy, a zaznaczam jeszcze raz, że niema żadnych ograniczeń w powstawaniu tych grup, zechciała stosować się do wytycznych, wyżej podanych. Jeżeli z jakichkolwiek względów, wytyczne te grupie nie odpowiadają i nie będzie się mogła do nich stosować, zechce nazywać się jakiemkolwiek innem imieniem, nie Gwiazdy, bo raz jeszcze powtarzam, z pracą Gwiazdy w Polsce nie będzie miała nic wspólnego.

Mam nadzieję, że więcej nieporozumień na tem tle nie będzie i że wszyscy członkowie zrozumieją tę sprawę, która zresztą jest tak bardzo prosta.

NIE MÓWCIE TYLE.

Nie mówcie tyle,
Wasze mądre słowa
Jego szept cichy gotowe zagłuszyć.

Od waszych myśli taki zgiełk się czyni
Że już nie słychać Jego ciszy!

Wasze uczucia, przeżycia, wrażenia,
Taką zgiełkliwą wybuchnęły wrzawą,
Że głuszą Jego serca bicie.

Światu nie trzeba waszej prawdy labiryntu,
Lecz Jego Prawdy nagiej.

H. Potulicka.

Z WARSZAWY I SEKRETARJATÓW

H. B. A.

ZWIĄZEK JUTRZENKI LICZY w chwili obecnej 198 członków, objętych przez 9 sekretarjatów lokalnych.

CAŁA UWAGA SKUPIONA JEST na pracy wydawniczej, która wymaga olbrzymiego nakładu wysiłków i funduszów.

SZEREG SEKRETARJATÓW ODWIEDZIŁA H. Potulicka z odczytem p. t. „J. Krishnamurti i Jego Nauka". We Lwowie miała 60 słuchaczy, w Radomiu — 45, w Łodzi — 135, w Poznaniu — 150, w Katowicach — 13, w Krakowie — 120.

CZŁONKOWIE KRAKOWSCY Z ZAPAŁEM powitali zmianę metod pracy Gwiazdy.

Miłą niespodziankę prelegentowi zrobiła publiczność krakowska swym licznym udziałem, żywem zainteresowaniem i przychylnem stanowiskiem.

WILEŃSKIE ZEBRANIA OTWARTE, częste i ożywione, powstały z własnej inicjatywy członków, co je czyni tembardziej cennemi.

SEKRETARZ ŁÓDZKI TAKTOWNIE i energicznie radzi sobie w trudnych nieraz warunkach pracy.

WE LWOWIE LICZBA członków rośnie stale dzięki wytrwale i konsekwentnie prowadzonym zebraniom dla interesujących się

PRACE W RADOMIU PROWADZI sekretarz radomski mia rowo i systematycznie.

SEKRETARJAT KATOWICKI VACAT z powodu wyjazdu zagranicę p. Świrskiej. Serdecznie dziękujemy jej za ciężką nieraz pracę pośród rozproszonych po całym Śląsku członków.

POZNAŃ LICZY NARAZIE 3-ch członków, umieją oni jednak a zwłaszcza sekretarz lokalny, pracować za trzydziestu.

Poszukiwaczom przygód polecamy wyjazd do Poznania z odczytem o Gwieździe; może on im dostarczyć wiele ciekawych wrażeń.

MILANÓWEK JEST NARAZIE w okresie tworzenia i burzenia planów pracy.

VII KONGRES ZAKONU GWIAZDY 1928

2.VIII — 10.VIII.

OMMEN (O) HOLANDJA.

KAŻDY CZŁONEK GWIAZDY ZECHCE możliwie wcześnie zadecydować, czy ma zamiar i możliwość pojechania na Kongres w tym roku. Namyślanie się powinno być całkowicie ukończone przed końcem maja. Zgłoszenia w ciągu czerwca, jako spóźnione, utrudniają urzędnikom pracę i podnoszą koszta Kongresu. Od 1-go lipca żadne zgłoszenia nie będą przyjmowane.

PRZEDEWSZYSTKIEM NALEŻY przestudjować niżej podany cennik opłat kongresowych.

NASTĘPNIE NALEŻY POSŁAĆ do Sekretarjatu Głównego na ręce Skarbnika pełną sumę opłat podług cennika, z wyszczególnieniem, jakim punktom cennika one odpowiadają. Zgłoszenia na Kongres bez pełnego pokrycia w gotówce wcale nie będą rozpatrywane.

RADZIMY ZASTANOWIĆ SIĘ poważnie nad sprawą paszportu zagranicznego i mieć go jaknajwcześniej w ręku.

CENNIK OPŁAT KONGRESOWYCH:

Normalna opłata kongresowa, pokrywająca udział w kongresie, wikt, miejsce w namiocie, łóżko polowe z materacykiem oraz korzystanie ze wszystkich udogodnień	120	ZŁP
Dopłata za spóźniony zapis (po I.VI)	20	„
Opłata za dzieci. Pierwsze dziecko (7 — 14 lat) . .	120	„
Każde następne dziecko (7 — 14 lat) . .	80	„
Dopłata za hotel, dziennie od osoby	12	„
Dopłata za miejsce pod własny namiot	24	„
Dopłata od osoby za duży oddzielny namiot dziennie	24	„
Dopłata od osoby za duży podwójny namiot dziennie	16	„

Dopłata od osoby za duży poczwórny namiot dziennie	12	ZŁP
Dopłata od osoby za mały oddzielny namiot dziennie	12	„
Dopłata od osoby za mały podwójny namiot dziennie	10	„
Opłata Kongresowa bez namiotu i jedzenia (własne obozowisko)	60	„
Opłata administracyjna	10	„

UWAGI. Kongres liczy dni obrachunkowych 8. Przyjazd do Ommen 2.VIII przed godziną 10 wieczór, odjazd 10.VIII przed 5 pp.

Opłata administracyjna służy na pokrycie kosztów Sekretarjatu Głównego, związanych z załatwianiem spraw Kongresowych.

Dzieci niżej lat 7-miu na Kongres nie mogą być przyjęte.

NAJNIŻSZE OBLICZENIE KOSZTÓW kongresu przedstawia się następująco: Opłata kongresowa — 120 zł., Bilet kolejowy Warszawa - Poznań - Zbąszyń - Stensch - Berlin - Hannover - Bentheim - Oldenzaal - Ommen - Ommen - Oldenzaal - Bentheim - Hannover - Berlin - Stensch - Zbąszyń - Poznań - Warszawa, III klasa pospieszny około 300 zł., paszport ulgowy z wizami około 70 zł. Opłata administracyjna 10 zł. Nieprzewidziane wydatki 50 zł. Razem 550 zł. Bez ulgi paszportowej razem 1000 zł.

ULGI PASZPORTOWE: Sekretarjat Główny dołoży wszelkich starań, by wyjednać u władz ulgi paszportowe dla wszystkich członków, udających się na Kongres. Jakkolwiek uczestnictwo Polski w największym kongresie międzynarodowym świata chociażby z punktu widzenia reprezentacji Państwa posiada niezmierne znaczenie, nie spotkaliśmy się dotychczas z należytem zrozumieniem ze strony władz i zazwyczaj ilość otrzymanych ulg jest znacznie mniejsza od ilości członków, udających się na Kongres. Ulgi te w pierwszym rzędzie przysługują urzędnikom Związku, następnie członkom, mającym największe trudności pieniężne. Wszyscy więc członkowie są proszeni usilnie o wykorzystanie maksymalne

możliwości własnych, bez oglądania się na Sekretarjat. Niemniej Sekretarjat uczyni wszystko, co tylko będzie możliwe.

ULGI WIZOWE prawdopodobnie zostaną wyjednane, niemniej mało zaważy to na sumie wydatków ogólnych (różnica 15—20 zł.).

ULGI KOLEJOWE mogłyby prawdopodobnie być wyjednane, gdyby większa grupa członków zobowiązała się wyjechać i wrócić jednocześnie, tymi samymi pociągami. Musieliby złożyć zawczasu opłatę za cały przejazd w Sekretarjacie i dałoby się uzyskać bilet ogólny podług obniżonej taryfy.

RADZIMY BILETY KOLEJOWE kupować w Polsce odrazu w obydwie strony. Zaoszczędzi to dużo czasu, energji i pieniędzy, a nie przedstawia żadnego ryzyka, gdyż bilety ważne są dwa miesiące i w niczem nie krępują podróżnego.

RADZIMY BRAĆ ze sobą jaknajmniej rzeczy, natomiast JAK NAJWIĘCEJ KOCÓW I KOŁDER. Noce są chłodne, a namiot chroni tylko od deszczu.

POCZTA, TELEGRAF i BANK są do dyspozycji uczestników obozu.

NA MIEJSCU W OBOZIE wszystko można kupić, zacząwszy od talerzy, a skończywszy na kocach, nic jednak nie można dostać za darmo lub pożyczyć.

ZAWIADOMIENIA

WYDAWNICTWA POLSKIE:

Zeszłej jesieni ukazały się następujące wydawnictwa Gwiazdy:

PRZEMÓWIENIE W EERDE. J. Krishnamurti.

Tłomaczenie Who Brings the Truth? Broszura. Cena złp. 0.50.

RADA ZAKONU GWIAZDY. Eerde, Ommen, Holandja, Sierpień 1927 r. Wyjątki z uchwał, odczytane na VI Zjeździe Związku Jutrzenki we wrześniu 1927 r. Broszura. Wyczerpane.

GWIAZDA W POLSCE. Helena Bołoz Antoniewiczowa.

Przemówienie wygłoszone na VI-tym Zjeździe Związku Jutrzenki we wrześniu 1927 r. Broszura. Wyczerpane.

ZAKON GWIAZDY. Broszura, cena złp. 0.50.

W DRUKU:

NA SZCZYTACH PRAWDY, J. Krishnamurti. (Przemówienia kongresowe z r. 1927).

W PRZYGOTOWANIU:

SZUKANIE, J. Krischnamurti (Poemat).

ZDRÓJ MĄDROŚCI, J. Krishnamurti. (Przemówienia kongresowe z r. 1926).

KRÓLESTWO SZCZĘŚCIA, J. Krishnamurti.

NA SKŁADZIE:

Związek Jutrzenki ma na składzie: Dzieła Krishnaji w oryginale i tłomaczeniach, wydawnictwa SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ GWIAZDA i STAR PUBLISHING TRUST, Wydawnictwa Związku Jutrzenki, fotografje, papier firmowy i pocztówki, gwiazdki, drzewo sandałowe.

CENNIK.

Wydawnictwa polskie:

PRZEMÓWIENIE W EERDE	0.50
BRACIOM GWIAZDY	0.50
ZAKON GWIAZDY	0.30
WIADOMOŚCI GWIAZDY	1.50

Wydawnictwa angielskie:

WHO BRINGS THE TRUTH	J. Krishnamurti	1.00
THE POOL OF WISDOM	,,	4.00
COME AWAY	,,	5.00
BY WHAT AUTHORITY	,,	5.00
THE KINGDOM OF HAPPINESS	,,	8.50
THE SEARCH	,,	7.50

Wydawnictwa francuskie:

LE ROYAUME DU BONHEUR J. Krishnamurti	3.00

FOTOGRAFJE:

		czarne		sepja	
format		opr.	nieopr.	opr.	nieopr.
poczt.	100	4.25	3.25	5.25	4.25
wizyt.	200	8.25	6.25	10.00	8.25
gabinet.	300	15.00	12.00	17.25	15.00
portret.	400	24.00	22.00	28.00	26.00

GWIAZDKI SREBRNE	1.50
DRZEWO SANDAŁOWE, laseczka	0.25

(Wydawnictwa zagraniczne sprzedajemy po cenie kosztu).

Wydawca: ZWIĄZEK JUTRZENKI. Cena zł. 1.50
Redaktor odpowiedzialny: HELENA POTULICKA.